

Cieszyn: kiedyś i dziś - Grand Hotel Austria

Data publikacji: 7.05.2017 15:55

Za czasów panowania monarchii austro-węgierskiej Cieszyn szczylił się luksusami, które z powodzeniem stawiały go w jednym rzędzie ze sławniejszymi europejskimi miastami. Jedną z ekskluzywnych miejskich pereł był hotel Austria - miejsce nader reprezentacyjne, znane i powszechnie cenione. Budynek hotelu znajdował się na rogu ulicy Głębokiej i Browarnej, a lata jego świetności przypadły na drugą połowę XIX wieku.

Wszystko zaczęło się w 1880 roku, kiedy Franz Stiller za 62 tysiące florenów zakupił nieruchomość, a następnie urządził w niej elegancką kawiarnię i restaurację pod nazwą Austria. Prasa rozpisywała się wówczas o nowym lokalu w samych superlatywach podkreślając komfortowe wyposażenie, szykowny wystrój i doskonałą jakość posiłków. W 1889 roku czasopismo Związku Ślązaków Austriackich „Silesia” nadało restauratorowi tytuł Ronachera Cieszyna – nawiązujący do osoby Antona Ronachera, wiedeńczyka, który odbudował spalony teatr w Wiedniu.

W kolejnych latach za sprawą arcyksięcia Eugeniusza, bratanka ówczesnego księcia cieszyńskiego Albrechta, restauracja Austria stała się prawdziwym centrum rozrywkowym Cieszyna. Arcyksiążę nawiązywał liczne kontakty z mieszkańcami miasta, czym zyskiwał powszechną sympatię i szacunek; w sali browaru cieszyńskiego stworzył salę koncertową, do której zapraszał wybitnych wiedeńskich artystów oraz urządził własną domową orkiestrę. Nie szczędził grosza ani czasu dbając o rozwój miejskiego życia kulturalnego, a kiedy w 1891 roku został awansowany na dowódcę 13 pułku huzarów i zmuszony był wyjechać do Pesztu, cieszyniacy, zarówno ci z niższych, jak i wyższych sfer przez kilka dni hucznie żegnali arcyksięcia, który 4 listopada wsiadł do słynnego Orient Expressu i ruszył wojować na Węgry.

Pamięć o arcyksięciu oraz sympatia do niego zostały wiecznie żywe, a wielu cieszyniaków utrzymywało z nim stały kontakt, dlatego Franz Stiller postanowił wykorzystać sławę Eugeniusza i dobudować do budynku salę koncertową z prawdziwego zdarzenia. Miała ona zaspokoić potrzeby mieszkańców na kulturę wysoką, które w dużej mierze zostały rozbudzone przez arcyksięcia. Końcem października 1891 roku po sporych trudach budowlanych sala mieszcząca 450 osób była już prawie gotowa. Eugeniusz odwiedził wtedy Cieszyn i zgodził się, aby nowe miejsce nazwać jego imieniem. Sala była wykonana i urządzona na najwyższym poziomie, a o wielkiej klasie obiektu rozpisywała się nie tylko wspomnianą już Silesia. Podczas swojej kolejnej wizyty w Cieszynie, a było to w roku 1892, arcyksiążę urządził wspaniałe, wystawne przyjęcie dla gości z Węgier i oficerów cieszyńskiego garnizonu. Feta odbyła się, rzecz jasna, w sali koncertowej restauracji Austria, która przez następne lata tętniła życiem. W każdą niedzielę i święta odbywały się tam koncerty, rozmaite uroczystości, bale – w tym żydowskie bale purimowe – a nawet seanse spirytystyczne czy pokazy wynalezionej przez Edisona kinetoskopu.

Stały rozkwit restauracji Austria skłonił Stillera do kolejnych inwestycji. W 1894 roku w budynku powstał hotel z 15 pokojami, które wyposażono nowocześnie, gustownie i wytwornie. Hotel posiadał nawet własny omnibus, który dowoził gości z dworca centralnego! Doskonałe jedzenie, profesjonalna obsługa, wyszukany wystrój, a także otwartość tego miejsca sprawiły, że jego lata prosperity trwały w najlepsze.

W 1903 roku hotel Austria odkupił Gottfried Struhal z Frydka, a gdy zmarł, biznes przejęła jego żona Joanna, która nadal utrzymywała świetną renomę obiektu, jednak bardziej skupiła się na części hotelowej, stąd nowa nazwa - Grand Hotel Austria. Progi hotelowe przekraczało wiele znanych osobistości, a w 1914 roku przez krótki czas zamieszkiwał w nim sam Józef Piłsudski...

Niestety, nic nie trwa wiecznie. Splendor hotelu odszedł w zapomnienie po II wojnie światowej, kiedy obiekt został znacjonalizowany i utworzono w nim dom towarowy. Sala arcyksięcia Eugeniusza, choć powstawała w tak wyjątkowych okolicznościach, a jej ściany pamiętały najgłośniejsze imprezy kulturalne dziewiętnastowiecznego Cieszyna, została zlikwidowana – zachowała się jedynie tablica pamiątkowa ku czci arcyksięcia, która dziś znajduje

się w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Spacerując dziś Głęboką tym bardziej warto wspomnieć o dawnych, dobrych latach i ludziach, którzy współtworzyli jej świetność.

AH